

Andrzej Wiesław Nowak

### ***Tomasza z Akwinu wizja filozofii polityki***

Święty Tomasz był twórcą kierunku średniowiecznej filozofii- tomizmu. Tomasz twierdził, że człowiek właściwie pojmujący swe przeznaczenie musi się starać wznieść wyżej, walcząc z pokusami upadku, który prowadził do wynaturzenia jego istoty i powołania.

Akwinata jest przykładem mądrego łączenia intelektu z wiarą i modlitwą. Opierając się na Objawieniu i Tradycji kościelnej a zarazem odważnie korzystając z osiągnięć współczesnej mu filozofii stworzył system filozoficzno-teologiczny, którego trafność, jasność i mądrość jest aktualna do dziś. Był niezwykle realistą i na bazie tego realizmu tworzył swoją teologię, zwłaszcza moralną. Szczególnie imponująca jest rzetelność i pokora św. Tomasza w dociekaniu prawdy. Autentyczny tomizm był i jest od czasów średniowiecza podstawą katolickiej teologii.

Tomasz z Akwinu urodził się pod koniec 1225 lub na początku 1226 roku w Rocca Secca niedaleko Akwinu w Królestwie Neapolitańskim. Syn bogatej rodziny feudalnej już w piątym roku życia znalazł się w klasztorze Benedyktynów na Monte Cassino, który wcześniej został zburzony przez rycerzy Fryderyka II, wśród których był ojciec Tomasza, hrabia Landolf. Później uczęszczał na uniwersytet w Neapolu, gdzie studiował filozofię (m.in. dzieła Arystotelesa). W 1243 roku wstąpił do zakonu dominikanów w Neapolu, czym bardzo rozczarował swoją rodzinę, która wolała, aby

wybrał bardziej prestiżowy zakon, za jaki wówczas uważano benedyktynów. Po kilku miesiącach pobytu w klasztorze, generał zakonu dominikanów Jan Teutończyk zabrał go ze sobą do Bolonii, a następnie skierował na studia do ówczesnego centrum myśli katolickiej- na Uniwersytet Paryski. Niestety opór rodziny był stanowczy. Bracia Tomasza- rycerze armii cesarskiej- szybko schwytali niesfornego młodzieńca, by przywieźć go do ojcowskiego zamku w Rocca Secca, gdzie w celach profilaktycznych został osadzony na przeszło rok w więzy.

Podobno, chcąc złamać jego opór i odwieść Tomasza od powziętego postanowienia, uciekli się do fortelu. Wprowadzili do jego pokoju piękną kurtyzanę, sądząc, że odezwie się w nim „instynkt mężczyzny”. Liczyli zapewne na to, że ulegnie on pokusie: nie oprze się kobiecym wdziękom i w ten sposób zostanie skompromitowany. Zamiar nie powiódł się zupełnie. Tomasz wpadł w szał, porwał z palącego się na kominku ogniska kawałek rozżarzonego drewna i zagroził podpaleniem zamku. Prerażona dziewczyna uciekła, a on sam uspokoił się dopiero po dłuższej chwili.

Widząc, że syn nie zmienia raz podjętej decyzji, matka pogodziła się z losem i Tomasz w 1245 roku udał się wreszcie do Paryża. Zauroczony wykładami swego mistrza Alberta Wielkiego, udał się wraz z nim do Kolonii, gdzie zorganizowano ważny ośrodek studiów teologicznych. W Kolonii Tomasz otrzymał święcenia kapłańskie i został asystentem św. Alberta Magno. Po blisko czteroletnim pobycie w Kolonii w 1252 roku powrócił do Paryża, gdzie przeszedł wszystkie stopnie naukowego wtajemniczenia, niezbędne do uzyskania magisterium teologii (ówcześnie najwyższy stopień naukowy w tej dziedzinie) i licencjatu nobilitującego go na samodzielnego wykładowcę. Jak to niekiedy bywa, niczym nie wyróżniający się, poza wysokim wzrostem, nadmierną tuszą i ociężałością, student bardzo mało aktywny w uczelnianych dyskusjach i dlatego nawet nazywany przez kolegów „niemym wołem” lub „wołem sycylijskim”, adept nauki okazał się człowiekiem niezwykłej erudycji i olbrzymich horyzontów myślowych. Gdy ponadto dał się poznać jako myśliciel z łatwością władający piórem i niepospolita, żelazną wręcz logiką argumentacji, papież Urban IV wezwał

go do Rzymu (1259 r), by powierzyć mu niełatwe zadanie przystosowania oficjalnej doktryny Kościoła do nowych czasów.

Opierając się na filozoficznym dorobku „odkrytego” już wcześniej, choć wpisywanego przez prowincjonalne synody biskupów i Kurię rzymską na indeks ksiąg zakazanych, Arystotelesa, Tomasz wypełnił żądanie w sposób genialnie błyskotliwy.

Owoc jego twórczych przemyśleń: *Summa filozoficzna* i *Summa teologiczna* – dwie, z wielu napisanych przez Tomasza prac, stała się odtąd oficjalną wykładnią katolicyzmu (tomizm). 7 marca 1274 roku po krótkiej, choć ciężkiej chorobie, której nabawił się w trakcie podróży na zwołany przez Grzegorza X- sobór w Lyonie, zmarł jeden z najwybitniejszych filozofów.

Tomasz z Akwinu zaczął pisać po przyjeździe do Paryża w 1252 roku. Na jego dorobek składa się kilka długich traktatów, komentarze do dzieł innych autorów, dysputy o problemach teologicznych oraz liczne krótsze prace. Najważniejszymi dziełami są: komentarz do *Sentencji Piotra Lombarda*, *Summa filozoficzna* i *Summa teologiczna*.

Komentarz do *Sentencji Piotra Lombarda* pisany był wcześniej, podczas pierwszego pobytu w Paryżu, w związku z wygłaszanymi tam wykładami.

*Suma filozoficzna* (*Summa contra gentiles*) zaczęta została w Paryżu, a skończona w Rzymie w 1264 roku.

*Suma teologiczna* (*Summa theologica*) została zaczęta w 1265 roku.

Jest ogromnym, wielotomowym dziełem, którego wnikliwe przestudiowanie (koniecznie w języku oryginału) wymaga co najmniej kilku lat. Całość obejmuje ponad 500 kwestii, czyli tematów, omówionych zgodnie z regułami scholastyki. Historyków filozofii interesuje najbardziej część pierwsza, w której autor rozpatruje dowody na istnienie Boga, zajmuje się Jego atrybutami i imionami oraz w ślad za Augustynem zgłębia tajemnice Świętej Trójcy i świata nadprzyrodzonego (anioły, demony). Najważniejszym zagadnieniom z zakresu filozofii człowieka, poświęcone zostały kwestie 75-89 (ten fragment Summy w polskim przekładzie autorstwa Stefana Świeżawskiego nosi tytuł *Traktat o człowieku*). Część pierwszą zamyka

porównanie bytu ludzi i stworzeń niematerialnych. W części drugiej Tomasz przechodzi do problemów etyki i moralności, w trzeciej porusza tematy czysto teologiczne (głównie z zakresu chrystologii).

*Summa teologiczna* jest również dziełem imponującej erudycji. W partiach filozoficznych autor odwołuje się najczęściej do Arystotelesa (cytując przede wszystkim traktat *O duszy*, *Fizykę* i *Etykę nikomachejską*), którego myśl próbuje uzgodnić z nauką św. Augustyna. Znacznie rzadziej uwzględniany jest natomiast Platon. We fragmentach dotyczących świata nadprzyrodzonego autorytetem staje się Dionizy Pseudo- Areopagita. To gigantyczne dzieło powstało u schyłku życia Tomasza. Pisane było bardzo szybko, nie zostało jednak przez autora dokończzone. A tym, którzy naciskali na niego, aby ukończył swoje dzieło, odpowiadał: „Nie mogę. Wszystko, co napisałem, wydaje mi się jedynie słomą.” To dlatego, że w tamtej wizji zostały mu objawione prawdy i tajemnice tak wielkie, że wszystko poza tym wydawało mu się bez wartości.

W wielu pracach Tomasz z Akwinu przedstawia swoje poglądy w formie kwestii podzielonych na szczegółowe artykuły. W każdym z artykułów Tomasz stawia jakiś problem, przytacza opinie przeciwników filozoficznych, następnie referuje własny pogląd na dany temat i wreszcie odpowiada na zarzuty adwersarzy.

Do prawdy zbliżyć się możemy z dwóch stron- drogą rozumu (rozum→ filozofia→ dowód→ prawda) albo drogą wiary (wiarą →teologia → objawienie→ prawda). Oba sposoby wolno uznać za równorzędne. Święty Tomasz zwracał uwagę, że prawdy wiary nie mogą być sprzeczne z prawdami rozumu. Najwyższą mądrością staje się zatem pogodzenie filozofii i teologii.

Według wyrażenia św. Tomasza, rozum teologiczny jest „rozumem oświeconym przez wiarę” (*ratio fides illustrata*), gdyż „łaska nie powoduje zaniku natury, lecz ją uzupełnia”. Uważał, że bardzo trudno człowiekowi bez pomocy religijnej być człowiekiem.

Tomasz twierdził, że jedynymi bytami realnymi są substancje, czyli byty indywidualne. Jednak nie mają one w sobie racji swego istnienia, nie są

bytami koniecznymi: mogą być, ale równie dobrze nie być. Dlatego racji istnienia tych bytów należy szukać poza nimi samymi. Zdaniem Tomasza, refleksja nad światem empirycznym, jego niedoskonałością, przygodnością musi prowadzić do odkrycia Pierwszej Przyczyny, Bytu Koniecznego, Pierwszego- Boga. Tomasz podaje pięć dowodów na istnienie Boga. W rozważaniach swych Tomasz wskazywał na odmienność Boga w stosunku do innych bytów. „Jeżeli o każdej rzeczy trzeba stwierdzić, że jest złożona z tego, czym jest, i z tego, że jest (istoty istnienia), i istnienie żadnej rzeczy ziemskiej nie jest konieczne, to Bóg jest bytem zarazem koniecznym, jak i przede wszystkim istniejącym”. Tomasz nazywa go Istnieniem. Wyróżnienie istoty (łac. *Essentia*, esencja) i istnienia (łac. *Esse*, byt) nawiązywało do dokonanego przez Arystotelesa wyróżnienia w bytach aktu i możliwości, oraz formy i materii. Bóg Tomasza jest „czystym aktem istnienia”. Tomasz twierdził, że: „Tylko w Bogu istota staje się istnieniem. Istotą Boga jest bycie.”

Bóg św. Tomasza jest Stwórcą, Opatrznością, Pierwszą Przyczyną, źródłem dobra, piękna i prawdy. Przede wszystkim jednak filozof odwołuje się do fragmentu biblijnej Księgi Wyjścia (3,14). Mojżesz ujrzał Boga pod postacią ognistego krzewu. Bóg zapytany o imię odpowiedział: „Jestem, który Jestem”.

A zatem przede wszystkim- Bóg jest. Od tego stwierdzenia bierze początek cała nasza wiedza. I cała metafizyka.

W części 1 kwestii II *Sumy teologicznej* Tomasz przedstawia pięć dowodów na istnienie Boga („pięć dróg”).

W „pięciu drogach” Tomasz przedstawia przyczynowe dowody istnienia Boga, co oznacza, że z faktów dotyczących istnienia rzeczy wyprowadza wnioski, iż Bóg musi istnieć jako ich przyczyna. Ten rodzaj dowodu określa się mianem dowodu kosmologicznego. Nic dziwnego, że Tomasz posługuje się właśnie tą metodą: widoczny jest tu wpływ Arystotelesa, który twierdził, że wiedza o substancjach jest wiedzą o ich przyczynach, i sam sformułował kosmologiczny dowód na istnienie „nieruchomego poruszy-

ciela” Bez wątpienia jednak na myśl Tomasza oddziałali również inni filozofowie.

Pięć dowodów na istnienie Boga to: 1) Ruch- Bóg jest Pierwszym Poruszycielem, pierwszym źródłem ruchu. 2) Przyczyna ostateczna- Bóg jest pierwszą i ostateczną przyczyną wszystkich przyczyn i skutków. 3) Cel- świat bez Boga byłby pozbawiony początku i celu. 4) Konieczność- skoro byty są przemijające, nietrwałe, możemy je uznać w jakimś sensie za „niekonieczne”, a tym samym zależne od Boga. 5) Doskonałość- w uniwersum Tomasza nie ma równości, zaś poszczególne stworzenia osiągają rozmaity stopień doskonałości (hierarchia ontologiczna). Bóg jest bytem najdoskonalszym.

Tomasz na krótko przed śmiercią wyznał bratu Reinaldo, swojemu sekretarzowi, że Bóg uchronił go od wszystkich grzechów, które niszczą miłosierdzie w duszy. Ponadto nigdy nie oddawał się nauce lub tworzeniu, zanim nie poprosił Boga poprzez modlitwę, aby obdarzył go łaską. I wyznał z prostotą, że wszystko, co wiedział, zawdzięczał głównie Bożemu oświeceniu, a nie swojej nauce i pracy.

Tomasz powiedział wtedy: „Mam nadzieję, że nigdy nie nauczałem żadnej prawdy, której nie nauczyłbym się od Ciebie. Jeśli przez niewiedzę uczyniłem odwrotnie, unieważniam wszystko i podporządkowuje wszystkie moje pisma sądowi Świętego Kościoła Rzymskiego”.

Św. Tomasz wierzył głęboko w pewność związków przyczynowych- dzięki nim udawdiano istnienie Boga.

Bóg stworzył świat, nie podlegając w tym działaniu żadnemu przymusowi, lecz rozmyślnie, stworzył ów świat z niczego. W świecie panują porządek i celowość, co dowodzi istnienia Transcendentnego Umysłu, który je zaprowadził. Żaden z bytów stworzonych nie jest równy Pierwszej Przyczynie, byty też różnią się między sobą stopniami doskonałości, tworząc tym samym hierarchię natur uporządkowanych od najniższych ku coraz doskonalszym. Rzeczy stworzone, jako w różnym stopniu nasycone bytowością, są w różnym stopniu dobre. To, co jawi się jako zło, jest dobrem mniejszym, brakiem dobra.

Św. Tomasz mówił: „Gdy przyglądamy się naturze, możemy zaobserwować pewne prawa. Prawa te ustanowił Bóg. Tak więc badanie świata natury jest jednym ze sposobów zrozumienia Boskiego umysłu”.

Tomasz wysuwa tezę, że dusza jest zasadą wszelkiego racjonalnego działania: jako taka jest bezcielesna i działa niezależnie od ciała. Mimo to Tomasz w dalszym ciągu uważa duszę za formę ciała, gdyż jest ona tym, co ożywia ciało i umożliwia jego działanie. Dusza jest bezcielesna, ponieważ w przeciwnym wypadku nie byłaby zdolna do abstrakcyjnego myślenia i do poznawania ogólnych prawd o wszystkich ciałach. Ponadto, gdyby umysł działał poprzez narządy ciała, to jego wiedza byłaby ograniczona przez te narządy; wiedza rozumowa nie jest jednak w ten sposób ograniczona.

Tomasz twierdził, że umysł korzysta w myśleniu z pośrednictwa ciała, co polega na tym, iż ciało dostarcza „materiału” niezbędnego do myślenia, na przykład postrzeżenie zmysłowe. Na tej samej zasadzie, aby zwierzę mogło odbierać wrażenia zmysłowe, musi mieć „materiał” do postrzegania- przedmioty materialne. Jednak istnienie zwierzęcia jest niezależne od tych przedmiotów, które postrzega zmysłowo. Podobnie, dusza jest ze swej natury niezależna od ciała, chociaż myśląc, korzysta z postrzeżeń dostarczanych jej przez jego narządy. Swoiście rozumiana zależność duszy od ciała sprowadza się więc do faktu, że bez ciała dusza nie mogłaby wykonywać przypisywanych jej funkcji.

Pogląd Tomasza, że dusza działa niezależnie od ciała, łączy się z jego rozumieniem formy jako czegoś, co czyni rzecz aktualną.

Tomasz uważa, że „człowiek nie jest duszą używająca ciała, lecz kompozycją duszy i ciała.”

Poznanie ludzkie jest złożone z dwóch stopni: empirycznego i umysłowego. Zmysły są niezbędne do poznania umysłowego, wchodzą bowiem w kontakt z indywidualnymi przedmiotami. Celem poznania jest jednak uchwycenie istoty poznawanego przedmiotu i wyrażenie jej w pojęciu. Dlatego poznanie wymaga czynności wyższych władz poznawczych, przynależnych duszy rozumnej. Tomasz wyróżnia dwa rodzaje intelektu: czyn-

ny i bierny. Wychodząc od danych zmysłów, umysł na drodze abstrakcji tworzy pojęcia ogólne, które następnie stają się podstawą sądzenia i rozumowania. Poznanie jest zatem empiryczne w swej genezie i co z tym związane, receptywne, a następnie- dzięki wyższym władzom poznawczym- nabiera charakteru idealnego.

Poznanie nie jest jedynym aktem sprawianym przez człowieka. Dokonuje on także aktów woli. Substancje obecne w świecie działają i są aktywne. Kierują się w swym działaniu powszechnym pożądaniem dobra, tak konkretnego, doczesnego, jak i dobra powszechnego, uniwersalnego, którym jest Bóg. Byty należące do świata natury kierują się w swym działaniu ku celom naturalnym, człowiek zaś ma pole działania szersze, bowiem jako obdarzony inteligencją i wolą może sam obierać sobie różne własne cele i dobra. W osiągnięciu tych celów zaangażowana jest wola, zmierzająca do dobra najwyższego- Boga, ale też i do- tworzących hierarchię- mniejszych dóbr doczesnych. Zło moralne polega na tym, że człowiek wybiera mniejsze dobro, a nie większe, gwałcąc tym samym hierarchię owych dóbr.

Człowiek jest swego rodzaju mikrokosmosem, który łączy w sobie wszystkie poziomy bytowości: życie wegetatywne, zmysłowe i umysłowe. Jest złożony z materii (ciało) i formy substancjalnej (dusza). Kategorie możliwości i aktu odnoszą się do człowieka tak jak do innych bytów złożonych. Jedynie Bóg bowiem jest prosty i nie zawiera w sobie żadnego złożenia. Dusza jest formą człowieka, nie jest uwięziona w ciele, lecz stanowi z nim jedność psychofizyczną. Tomasz nie dzieli człowieka na ciało i duszę, lecz uważa, że dusza i ciało tworzą człowieka- osobę. Dusz jest doskonalsza od ciała, dlatego że ma udział w nieśmiertelności, jednak ciało nie może być traktowane jako element podrzędny. Dusza ma skłonność do połączenia się zawsze i tylko z jednym konkretnym ciałem, zatem nie może ani preegzystować, ani przechodzić z ciała do ciała. Dusza obdarzona jest następującymi władzami: wegetatywną, zmysłową, pożądawczą, ruchową, poznawczą. Człowiek zdąży na ogół do Boga, a znakomita większość ludzi poszukuje raczej dobra niż zła. Zło nie posiada osobnego istnienia, a byt



jest z natury dobry, jakkolwiek to z jego winy następuje zakłócenie boskiego porządku.

Dzieła Tomasza z Akwinu noszą ślady wpływu innych filozofów, w tym Platona, św. Augustyna, dwóch filozofów arabskich: Awerroesa i Awicenny, a także filozofa żydowskiego Majmonidesa. Największe jednak znaczenie dla ukształtowania się filozofii Tomasza miały pisma Arystotelesa. Główne dzieła Stagiryty dotarły do europejskich uniwersytetów z Bliskiego Wschodu, niedługo przed tym jak Tomasz rozpoczął studia. Pisma Arystotelesa wzbudzały liczne kontrowersje, ponieważ niektóre z zawartych w nich poglądów stały w sprzeczności z nauczaniem Kościoła katolickiego (np. pogląd, że dusza umiera wraz z ciałem, że świat nie został stworzony, lecz jest wieczny itd.). Z drugiej strony jednak dzieła te proponowały ekscytujący dla filozofa całościowy system rozumienia świata. Tomasz z Akwinu był pierwszym myślicielem, który podjął próbę pogodzenia filozofii Arystotelesa z teologią chrześcijańską. Za główny cel postawił sobie wyjaśnienie relacji między wiarą i rozumem. Chociaż nie twierdził, że za pomocą rozumu można dowieść wszystkich prawd wiary, to jednak sądził, iż w wielu przypadkach jest to możliwe. Stąd też usiłował wykazać, że rozumowanie Arystotelesa ma wiele cech wspólnych z rozumowaniem ludzi wierzących. Stanowisko Tomasza jest powtórzeniem poglądu Arystotelesa, że idee istnieją w rzeczach, a nie w odrębnym świecie, jak utrzymywał Platon. Za życia Tomasza jego poglądy nie zawsze spotykały się z życzliwym przyjęciem, głównie dlatego, że stanowiły wyzwanie dla teologii Augustyńskiej. Później jednak tomizm stał się oficjalną teologią Kościoła katolickiego i pozostał nią aż do XXI wieku.

Dzięki papieżom którzy chcą dać zewnętrzny wyraz swej wielkiej miłości i uznania, zarówno do nauki, jak i osoby „Księcia Scholastyki”, Tomasz z Akwinu (Akwinata) uzyskał oficjalnie następujące tytuły: w roku 1323 za czasów pontyfikatu papieża Jana XXII- tytuł „Sługi Bożego”, czyli „Świętego”, w 1567 tytuły: „świętego Doktora”, „Doktora Anielskiego” i „Piątego Wielkiego Doktora Kościoła Zachodniego”.

Na I Soborze Watykańskim (1870) szereg filozoficzno- teologicznych tez tomizmu, w tym tezy: o dwojakiej naturze prawd, które ludzie wyznają o Bogu (prawda ludzka- naukowa i prawda boska- teologiczna), o podwójnym porządku poznania Boga, o konieczności objawienia prawd naturalnych- uzyskało rangę orzeczeń dogmatycznych, tzn. zostały one podniesione do rangi nauki objawionej na równi, niemalże, z Pismem Świętym. Uznano, że aktualność tomizmu jest nie przemijająca, a argumentacja Tomasa stanowi „nieprzebytą zaporę przed wszelkimi błędnymi teoriami”, jakie zagrażają „prawdziwej wieży”.

W 1879 roku papież Leon XIII wydał encyklikę *Aeterni Patris*- tomizm uznany został oficjalnie za naukę Kościoła katolickiego.

W 1888 roku w Louvain powstał Instytut Filozofii Tomasa z Akwinu.

W 1923 roku Tomasz otrzymał tytuł „Doktora Powszechnego”.

- [1] Benson, H., Castagnetto, S., Hurley, P., Scott- Kakures, D., Taschek, W. 1999. *Wstęp do historii filozofii*, Poznań.
- [2] Groves, J. Robinson, D. 1999. *Filozofia od podstaw*, Warszawa.
- [3] Kenny, A. 1999. *Tomasz z Akwinu*, Warszawa.
- [4] Starańczak, J. 1990. *Filozofia czyli umiłowanie mądrości*, Olsztyn.
- [5] Tomkowski, J. 2002. *Historia myśli od starożytności do XX wieku*, Warszawa.